

Sygn. akt **II AKa 137/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maciej Żelazowski (spr.)
Sędziowie:	SA Małgorzata Jankowska SA Stanisław Stankiewicz
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Kaczmarek

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej del. do Prokuratury Okręgowej w Szczecinie Agnieszki Andrzejewskiej

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2017 r.

sprawy **J. J.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie z powodu skazania wyrokiem Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 28 października 1982 r. sygn. akt II K 624/82

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 1 czerwca 2017 r., sygn. akt III Ko 695/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa na rzecz J. J. kwotę 15.000 (piętnaście tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia oraz 4.022,19 (cztery tysiące dwadzieścia dwa i 19/100) złotych tytułem odszkodowania;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

SSA Małgorzata Jankowska SSA Maciej Żelazowski SSA Stanisław Stankiewicz

Sygn. akt II AKa 137/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 28.10.1982 r., sygn. II K 624/82 **J. J.** został uznany za winnego tego, że „w dniu 9 sierpnia 1982 r. dopuścił się przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu w ten sposób, że na drodze asfaltowej prowadzącej z K. do M. wykonał przy użyciu wapna napisy o treści wyszydzającej Polską Rzeczpospolitą Ludową i jej ustrój”, tj. popełnienia przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. z 1969 r. i wymierzono

mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności wykonanie, której warunkowo zawieszono na okres 4 lat próby. Nadto nałożono na J. J. obowiązek odpracowania 15 godzin na cele społeczne i wymierzono grzywnę w kwocie 60 000 ówczesnych zł. Ponadto na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczono okres jego tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 17 sierpnia do dnia 28 października 1982 r.

W wyniku apelacji obrońcy, Sąd Wojewódzki w Szczecinie wyrokiem z dnia 10 grudnia 1982 r., sygn. III Kr 1133/82, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Postanowieniem z dnia 12 sierpnia 1983 r., sygn. II Ko 260/83, Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim, darował J. J. na mocy amnestii karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz nieściągniętą grzywnę w kwocie 16 500 ówczesnych zł.

Na skutek rewizji nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 24 września 1992 r., sygn. II KRn 137/92, uniewinnił wnioskodawcę od przypisanego mu czynu.

Postanowieniem z dnia 5 kwietnia 1993 r., sygn. III Ko 840/92, Sąd Wojewódzki w Szczecinie zasądziła na podstawie art. 487 § 1 k.p.k. z 1969 r. na rzecz J. J. kwotę 17 531 806 ówczesnych złotych tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za niesłuszne skazanie wymienionym wyżej wyrokiem Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.

Pismem z dnia 4 listopada 2016 r. pełnomocnik J. J. złożył wniosek o zasądzenie na podstawie art. 8 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 4 i art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, uzupełniającego zadośćuczynienia „w odpowiedniej kwocie” i odszkodowania w wysokości 102 833,86 zł.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 1 czerwca 2017 r., sygn. III Ko 695/16 orzekł:

„I. na podstawie art. 11 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U 2015.1583.j.t z późn. zmianami) wniosek J. J. o odszkodowanie i zadośćuczynienie oddala;

II. na podstawie art. 13 cytowanej wyżej ustawy koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy i zarzucił:

„1. obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 8 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (określanej dalej jako „ustawa rehabilitacyjna” lub „ustawa lutowa”) w zw. z art. 445 § 1 k.c. oraz art. 19 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej - poprzez błędne zastosowanie oraz błędną wykładnię i przyjęcie, iż roszczenia wnioskodawcy zostały w pełni zaspokojone w toku postępowania toczącego się na gruncie przepisów kodeksu postępowania karnego, podczas gdy w istocie zasądzona na gruncie k.p.k. kwota zadośćuczynienia nie uwzględniała nowych i istotnych dla rozmiaru krzywdy szczególnych okoliczności, które winny zostać uwzględnione przy wydawaniu wyroku w oparciu o przepisy ustawy rehabilitacyjnej tj. motywacji wnioskodawcy o charakterze patriotycznym i niepodległościowym oraz faktu, iż jego krzywdziciele działali pod wpływem motywacji niecznych, a postępowanie karne toczne wobec wnioskodawcy nie miało charakteru błędu prawnego, co mogło zostać zrekomensowane na gruncie przepisów k.p.k. lecz było narzędziem niegodziwej represji politycznej, co miało niewątpliwie wpływ na rozmiar oraz charakter doznanej przez wnioskodawcę krzywdy. W konsekwencji powyższe naruszenie doprowadziło do oddalenia wniosku o zasądzenie zadośćuczynienia uzupełniającego w całości, w sytuacji, w której szczególne okoliczności o charakterze względów słuszności zachodzą, a zasądzone na gruncie przepisów k.p.k. zadośćuczynienie nie uwzględniało w/w okoliczności przy miarkowaniu jego wysokości, a ponadto wnioskodawca jako weteran walk o niepodległość podlega szczególnej opiece ze strony Państwa, z mocy normy art. 19 Konstytucji RP;

2. obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 8 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (określanej dalej jako „ustawa rehabilitacyjna”) w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez błędne zastosowanie oraz błędną wykładnię i w efekcie przyjęcie, iż roszczenia odszkodowawcze wnioskodawcy zostały w pełni zaspokojone w toku postępowania toczącego się na gruncie przepisów kodeksu postępowania karnego, podczas gdy w istocie zasądzona na gruncie k.p.k. kwota odszkodowania w ogóle nie uwzględniała pozostających w adekwatnym związku przyczynowo skutkowym efektów wykonywania bezprawnych orzeczeń wymiaru sprawiedliwości PRL tj. w istocie swej szczególnych okoliczności, które winny zostać uwzględnione przy zasądzaniu odszkodowania. W konsekwencji powyższe naruszenie doprowadziło do oddalenia wniosku o zasądzenie odszkodowania w całości, w sytuacji, w której szczególne okoliczności o charakterze względów słuszności w istocie zachodziły a zatem winny prowadzić do zasądzenia odszkodowania uzupełniającego.

3. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie naruszenie wynikających z dyspozycji art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., zasad logiki

i doświadczenia życiowego, poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, bez wszechstronnego rozważenia zabranego w sprawie materiału dowodowego i przekroczenie granic swobodnej oceny zeznań wnioskodawcy polegających na bezpodstawnym uznaniu, że nie zachodzą szczególne okoliczności o charakterze względów słuszności w postaci motywacji patriotycznej, którą kierował się wnioskodawca podejmując działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego oraz nie uwzględniając rozmiaru i charakteru krzywdy doznanej wskutek pozbawienia wolności na podstawie bezprawnych decyzji organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości będących w istocie niegodziwą represją polityczną oraz, że odszkodowanie dotychczas zasądzone spełnia kryterium „pełnego odszkodowania”

z tytułu wykonania nieważnych orzeczeń, podczas gdy w rzeczywistości dotyczy ono jedynie faktu pozbawienia wolności wnioskodawcy a nie dalszych jego skutków, które mogą być zrekompensowane tylko na gruncie ustawy lutowej. Powyższe naruszenia prawa procesowego doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego stanowiącego podstawę niniejszego wyroku, który to błąd doprowadził w konsekwencji do oddalenia w całości wniosku o zasądzenie uzupełniającego odszkodowania i zadośćuczynienia.

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający istotny wpływ na treść orzeczenia, a polegający na błędnym przyjęciu, iż zadośćuczynienie i odszkodowanie zasądzone wnioskodawcy prawomocnym postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie z 5 kwietnia 1993 roku bazowało na wylczeniu będącym iloczynem dwu i pół miesiąca spędzonego w areszcie przez wnioskodawcę i 100% ówczesnego (z daty postanowienia) przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, podczas, gdy w istocie podstawą było w przypadku zadośćuczynienia jedynie nieco ponad 80 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, zaś w przypadku odszkodowania — nieco ponad 60 % tego wynagrodzenia, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, iż poziom zasądzonych: odszkodowania i zadośćuczynienia nie był rażąco niski i w związku z tym błędnego ustalenia, iż jako taki nie uprawniał wnioskodawcy do zasądzenia na jego rzecz świadczeń uzupełniających. Gdyby nie popełnienie tego błędu wyrok powinien był zasądzać świadczenia uzupełniające, które oddalił, co wskazuje na wpływ popełnionego błędu na treść zaskarżonego wyroku.”

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku jako rażąco niesprawiedliwego i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia powyższego wniosku wnoszę o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od Zobowiązanego Skarbu Państwa na rzecz J. J. odpowiednich kwot żądanych, a motywowanych względami słuszności”.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy częściowo zasługiwała na uwzględnienie.

Wprawdzie apelujący podniósł w pewnym zakresie wykluczające się wzajemnie zarzuty wskazując min. na dopuszczenie się przez Sąd I instancji obrazę prawa materialnego i jednocześnie błędu w ustaleniach faktycznych w sytuacji, gdy pierwszy

z tych zarzutów podnieść można jedynie wówczas, gdy nie kwestionuje się ustaleń faktycznych, ale nie zmienia to postaci rzeczy, że część poniesionej w apelacji argumentacji odnosiła się do rzeczywiście występujących w kontestowanym orzeczeniu uchybień. Niezależnie bowiem od tego, czy prawidłowo apelujący sformułował zarzuty, jako obrazę prawa materialnego, czy jak naruszenie przepisów postępowania, czy jako błąd w ustaleniach faktycznych, apelacja okazała się skuteczna w tym zakresie, w którym wskazywała, że zasady słuszności przemawiały za zasądzeniem

uzupełniającego odszkodowania, a stanowisko Sądu I instancji, iż roszczenia wnioskodawcy w zakresie wysokości zadośćuczynienia oraz wysokości szkody w zakresie utraconych zarobków i pozostawania bez pracy, albo nie zostały udowodnione, albo zostały zaspokojone w wyniku wydania przez Sąd Wojewódzki w Szczecinie postanowienia z dnia 5 kwietnia 1993 r., jawiło się jako błędne. Jednocześnie jednak apelacja pełnomocnika wnioskodawcy okazała się niezasadna w tym zakresie, w którym domagała się zasądzenia uzupełniającego odszkodowania obejmującego szkodę wynikającą z poniesienia przez J. J. kosztów przeprowadzki i wynajęcia mieszkania, wynikającą ze zmniejszenia zarobków, wynikającą z wykonania 15 godzin pracy na cele społeczne oraz rekompensaty z tytułu inflacji.

Dalej stwierdzić należy, że w realiach przedmiotowej sprawy nie znajdował zastosowania przepis art. 11 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U.2017.1987 j.t.), zwanej dalej „ustawą lutową”. Przepis ten bowiem dotyczy jedynie osób, co do których w okresie od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r. zapadło orzeczenie o uniewinnieniu lub umorzeniu postępowania z powodów, o których mowa w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. Tymczasem wnioskodawca do grona tych osób nie należy. W procesie prowadzonym w 1982 r. został on bowiem prawomocnie skazany za czyn z art. 270 § 1 kodeksu karnego z 1969 r., a tym samym niewątpliwie w jego przypadku nie wystąpiła wymieniona wyżej przesłanka, która nakazywałaby zastosowanie odpowiednio przepisów art. 8-10 „ustawy lutowej”. Powoływanie zatem w zaskarżonym wyroku, czy miejscami w uzasadnieniu apelacji, przepisu art. 11 § 1 wymienionej ustawy, jako odsyłającego do treści art. 8 § 4 „ustawy lutowej” było zabiegiem błędnym. Nie oznacza to jednak, że wnioskodawca nie był podmiotem uprawnionym do ubiegania się o zasądzenie uzupełniającego odszkodowania i zadośćuczynienia. Takowe bowiem uprawnienie przysługiwało mu wprost właśnie na podstawie art. 8 § 4 „ustawy lutowej”, który pozwala na uzupełniające zasądzenie zadośćuczynienia i odszkodowania wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, w przypadkach w których wprawdzie nie stwierdzono nieważności orzeczenia, ale co do których w wyniku rewizji nadzwyczajnej, kasacji lub wznowienia postępowania prawomocnie zasądzone odszkodowanie, byleby za dodatkowym świadczeniem przemawiały względy słuszności.

Oczywiste jest również, bo przesądza o tym sama treść art. 8 § 4 „ustawy lutowej”, że przepis ten stanowi wyłom od zasady res iudicata, gdyż w sytuacji gdy przemawiają za tym względy słuszności możliwe jest zasądzenie dodatkowego zadośćuczynienia i odszkodowania za krzywdy i szkody wynikłe z wykonania orzeczenia związanego z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, pomimo wydania już w tym przedmiocie orzeczenia w wyniku rewizji nadzwyczajnej, kasacji lub wznowienia postępowania, ale w innym trybie niż przewidziany w „ustawie lutowej”. Z taką zaś sytuacją mieliśmy do czynienia w przypadku J. J.. Ten bowiem skazany został wyrokiem Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 28 października 1982 r. za przestępstwo z art. 270 § 1 kodeksu karnego z 1969 r., które w swojej istocie stanowiło czyn o charakterze niepodległościowym w rozumieniu „ustawy lutowej” i w związku z tym przestępstwem był tymczasowo aresztowany w okresie od 17 sierpnia 1982 r. do 28 października 1982 r. Następnie w wyniku rewizji nadzwyczajnej wyrokiem z dnia 24 września 1992 r., sygn.. II KRN 137/92, Sąd Najwyższy uniewinnił wnioskodawcę od popełnienia wymienionego przestępstwa, a Sąd Wojewódzki w Szczecinie postanowieniem z dnia 5 kwietnia 1993 r., sygn.. III Ko 840/92 zasądził na rzecz wnioskodawcy stosowne odszkodowanie i zadośćuczynienie. To ostatnie orzeczenie wydane zostało jednak w wyniku postępowania toczącego się w trybie przepisu art. 487 § 1 k.p.k. z 1969 r., a tym samym dotyczyło zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia za krzywdy i szkody wynikłe „jedynie” z samego faktu bezprawnego pozbawienia wolności. Tymczasem możliwe do zasądzenia rekompensaty na podstawie „ustawy lutowej” wiążą się nie tylko z normalnymi następstwami bezprawnego pozbawienia wolności, jak następstwem błędu sądu, ale również z krzywdą i szkodą wynikłą z wykonania orzeczenia, będącą efektem zwalczania przez ówczesną władzę działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W tym też znaczeniu rozpatrywać

należy kwestię wystąpienia względów słuszności, o których mówi przepis art. 8 § 4 rozważanej tutaj ustawy. Względy te nadto występują w sytuacji, gdy kwota zasądzonego w innym trybie zadośćuczynienia jawi się jako rażąco niska, wręcz symboliczna, a zadośćuczynienie jako niesatysfakcjonujące (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2015 r., sygn. III KK 13/15, LEX 1646386). Z tą ostatnią przesłanką wiązać również należy nieuwzględnienie przy wcześniejszym rozstrzygnięciu niektórych zdarzeń mających wpływ na wystąpienie, czy wysokość zasądzonego odszkodowania.

W realiach przedmiotowej sprawy oczywiste zatem było, jak słusznie wskazał to apelujący, że zasądzone zadośćuczynienie jawiło się jako nieadekwatne do poniesionej przez wnioskodawcę krzywdy, albowiem nie uwzględniało całości cierpień jakich doznał J. J. wynikłych nie tylko z samego przez się faktu niesłusznego pozbawienia wolności, ale również ze świadomości, że owo pozbawienie wolności było następstwem represjonowania za czyn o charakterze niepodległościowym. Nie było zatem najmniejszych wątpliwości, że w przypadku J. J. wystąpiły rozumiane w opisany wyżej sposób, względy słuszności, które pozwalały w jego przypadku na zasądzenie dodatkowego świadczenia w oparciu o przepis art. 8 ust. 4 „ustawy lutowej”.

W tej sytuacji jako wręcz niezrozumiałe jawiło się stanowisko Sądu I instancji, który uznał, iż brak jest podstaw do zasądzenia opisanego wyżej rozstrzygnięcia uzupełniającego. Wydaje się zresztą, że Sąd I instancji uznał, iż co do zasady względy słuszności pozwalały w przypadku J. J. na zasądzenie uzupełniającego zadośćuczynienia i odszkodowania, chociaż wprost w tym zakresie się nie wypowiedział w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, a przyczyną oddalenia wniosku był jedynie brak wykazania poniesienia większych cierpień, czy szkód, niż te jakie zostały uwzględnione w postanowieniu Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie z dnia 5 kwietnia 1993 r. Z takim stanowiskiem nie sposób się jednak zgodzić.

Po pierwsze bowiem, jak to już wyżej wykazano, zasądzone w 1993 r. zadośćuczynienie uwzględniało jedynie krzywdy wynikające z samego faktu niesłusznego pozbawienia wolności wnioskodawcy, jako następstwa pomyłki sądu, ograniczając się faktycznie do mechanicznego przeliczenia czasu pozbawienia wolności i uzyskiwanych przez J. J. zarobków i przyjęcia, że zadośćuczynienie za miesiąc pozbawienia wolności jest równoważne miesięcznemu wynagrodzeniu. Tymczasem ustalając wysokość uzupełniającego zadośćuczynienia, należało uwzględnić nie tylko sam fakt niesłusznego pozbawienia wolności skazanego, nie tylko czas jego trwania, ale również całokształt cierpień psychicznych, jakich doznał J. J. i to nie tylko na skutek samego w sobie niesłusznego tymczasowego aresztowania, ale również na skutek świadomości, że owo tymczasowe aresztowanie związane było z celowym represjonowaniem za czyn o charakterze niepodległościowym. Te zaś bez cienia wątpliwości uzasadniały zasądzenie wyższego zadośćuczynienia. Po pierwsze bowiem niezasadne tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy wiązało się z rozłąką z żoną i dwuletnią córką, co już było przyczyną sporych cierpień. Po drugie i co najważniejsze, wnioskodawca nie tylko miał świadomość, że został pozbawiony wolności, a później skazany, zupełnie bezpodstawnie, ale jeszcze że jest ofiarą świadomej akcji państwa, które pomimo formalnej wolności wypowiedzi, bezwzględnie łamało wszelkie przejawy korzystania z owej wolności. Po trzecie represje wiązały się niewątpliwie z obawą o przyszłość własną i rodziny związaną chociażby z możliwością zatrudnienia, czy dalszymi szykanami i to nie tylko swojej osoby, ale również najbliższych, o czym zeznawała sam wnioskodawca. Suma zatem owych cierpień uzasadniała zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie zdecydowanie wyższej, niż uczynił to Sąd Wojewódzki w postanowieniu z dnia 5 kwietnia 1993 r. Ostatecznie zatem Sąd Apelacyjny w Szczecinie uznał, że należało uzupełniająco zasądzić na rzecz wnioskodawcy tytułem zadośćuczynienia kwotę 15 000 zł. Wyższe natomiast zadośćuczynienie nie było zasadne uwzględniając, że czyn wnioskodawcy, jakkolwiek niepodległościowy, miał jednak jednorazowy charakter, że w czasie tymczasowego aresztowania wnioskodawcę nie spotkały jakieś szczególne krzywdy ze strony służby więziennej, czy współosadzonych (nie naprowadzono w tym zakresie jakiegokolwiek dowodów), że wreszcie po opuszczeniu zakładu karnego, wnioskodawca poza wskazanymi wyżej obawami, nie doświadczył innych cierpień psychicznych, czy nawet fizycznych.

Po drugie, jak zasadnie wskazywał apelujący, normalny następstwem samego pozbawienia wolności wnioskodawcy, a więc szerzej także jego represjonowania, było pozostawanie bez pracy przez okres 19 dni. W tym zatem zakresie J. J. poniósł szkodę, której dotychczas w żaden sposób mu nie zrekomensowano.

Niezbędne w tym kontekście jawi się odniesienie do kwestii występowania związku przyczynowego pomiędzy wystąpieniem szkody, a pozbawieniem wolności wnioskodawcy, albowiem już ten związek nakazywał zasądzenie odszkodowania w rozważanym tutaj zakresie. Normalny bowiem związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. zachodzi tylko wtedy, gdy w zestawie wszystkich przyczyn i skutków określone przyczyny wywołują normalnie, w zwykłej kolejności rzeczy albo z wysokim stopniem prawdopodobieństwa lub zazwyczaj, tego rodzaju skutki. Z kolei ocena, czy skutek jest normalny powinna być zobiektywizowana i oparta na całokształcie okoliczności. Koncepcja adekwatnego związku przyczynowego zakłada, że określona szkoda może być skutkiem wielu zdarzeń oraz że normalne następstwa badanej przyczyny mogą być zarówno bezpośrednie jak i pośrednie i pozostawać w relacjach wielocłonowych, a w takiej sytuacji ocenie z punktu widzenia kryterium normalności podlega zależność wielu czynników kauzalnych w ich wzajemnych powiązaniach, zaś ustalenie, że zachodzi normalny związek przyczynowy wymaga zbadania, czy gdyby dane zdarzenie nie wystąpiło, powstałby określony skutek (warunek *conditio sine qua non*) oraz czy pojawienie się przyczyny badanego rodzaju zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia rozpatrywanego skutku, poprzez jej współistnienie i współdziałanie z innymi czynnikami. W orzecznictwie dominuje przy tym pogląd, że dla określenia normalnych następstw działania lub zaniechania podmiotu nie należy odwoływać się do przewidywalności (kryterium podmiotowego, właściwego dla ustalania winy), lecz w sposób obiektywny ustalić, czy prawdopodobieństwo skutku zwiększa się każdorazowo wraz z wystąpieniem przyczyny danego rodzaju (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2000 r., III CKN 810/98, LEX nr 51363; z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 826/00, LEX nr 74400; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 28/00 - LEX nr 52426). Chodzi zatem o ustalenie, że dane zdarzenie należy do okoliczności ogólnie sprzyjających powstaniu badanego skutku (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 24 sierpnia 2017 r., I ACa 190/17, LEX 2369644).

Mając powyższe okoliczności na uwadze, oczywistym było, że już pomiędzy pozbawieniem J. J. wolności, a pozostawaniem przez niego bez pracy występował opisany wyżej związek przyczynowy, który przesądzał o zasadności roszczenia w zakresie zasądzenia stosownego odszkodowania. Zauważyć bowiem należy, że wnioskodawca pozostawał bez pracy w okresie od 28 października 1982 r. do 15 listopada 1982 r., a tymczasowo aresztowany był od 17 sierpnia 1982 r. do 28 października 1982 r. Tymczasem jak wynika ze świadectwa pracy z dnia 12 listopada 1982 r. (k. 10 akt III Ko 840/92) z J. J. rozwiązano stosunek pracy z dniem 18 sierpnia 1982 r., a więc zaledwie dzień po pozbawieniu go wolności. Wprawdzie w świadectwie owym stwierdzono, że do rozwiązania stosunku pracy doszło na zasadzie porozumienia stron, na wniosek pracownika, ale elementarne zasady logiki i doświadczenia życiowego, wskazują, że trudno, aby wnioskodawca porozumiewał się w kwestii rozwiązania stosunku pracy przebywając w zakładzie karnym. Wniosek ów potwierdził zresztą sam J. J., który stwierdził, że po wyjściu na wolność wymusił wystawienie mu korzystnego świadectwa pracy, grożąc skierowaniem sprawy do sądu. Oczywiście zatem było, że gdyby nie aresztowanie i represjonowanie wnioskodawcy za jego niepodległościowy czyn, ten nie pozostawałby bez zatrudnienia przez okres kilkunastu dni, zanim znalazł nowe zatrudnienie. Fakt zatem pozostawania bez pracy pozostawał ewidentnie w związku przyczynowym już z samym faktem pozbawienia wolności wnioskodawcy, a tym samym za ten okres należało się mu stosowne odszkodowanie. Wyliczając jego wysokość, Sąd pomnożył ilość dni pozostawania przez wnioskodawcę bez pracy (19) przez wysokość dziennych zarobków, jakie wnioskodawca uzyskiwałby dzisiaj, przy uwzględnieniu, że jego ówczesne wynagrodzenie, jak prawidłowo wyliczył to już Sąd Wojewódzki w Szczecinie, stanowiło 107% wynagrodzenia w gospodarce społecznej w tamtym czasie (zgodnie z komunikatem Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 10 listopada 2017 r., przeciętne wynagrodzenie w trzecim kwartale 2017 r. wynosiło 4255,59, a tym samym 107% tej kwoty stanowi kwotę 4553,48 zł, co daje kwotę 151,78 zł dziennie). Mnożąc zatem 151,78 zł razy 19 uzyskano kwotę 2883,82 zł jako należną z tytułu odszkodowania za pozostawanie bez pracy.

Zgodzić się również należało z apelującym, w tym zakresie, w którym wskazywał na konieczność stosowania dyferencyjnej metody szacowania szkody wynikłej z utraconych zarobków w czasie tymczasowego aresztowania. Sąd Wojewódzki w Szczecinie w postanowieniu z dnia 5 kwietnia 1993 r. uznał bowiem, że skoro wnioskodawca, jak sam

przyznał, 25% uzyskiwanych zarobków przeznaczał na własne utrzymanie, to w tym zakresie nie poniósł szkody, gdyż pozostawał na utrzymaniu państwa i nie ponosił na ten cel żadnych kosztów. Z takim jednak sposobem rozumowania nie sposób się zgodzić. Po pierwsze bowiem brak jest jakichkolwiek racjonalnych podstaw do przyjęcia, że państwo przeznaczało miesięcznie na utrzymanie wnioskodawcy sumę równoważną 25% jego wynagrodzenia. Nawet dzisiaj, gdy standardy utrzymania osób pozbawionych wolności są zdecydowanie niższe niż w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, nie przeznacza się miesięcznie na utrzymanie jednego osadzonego kwoty równoważnej 25% średniego miesięcznego wynagrodzenia. Po drugie, jak słusznie stwierdził apelujący, istotne z punktu widzenia odszkodowania jest to, jak kwota nie znalazła się na skutek wykonania orzeczenia, w majątku poszkodowanego, a nie to na jaki cel wnioskodawca kwotę tą by przeznaczył. Wnioskodawca został pozbawiony możliwości dysponowania całością swoich zarobków, a tym samym właśnie taką poniósł szkodę. Pomniejszenie zatem przez Sąd Wojewódzki w Szczecinie w postanowieniu z dnia 5 kwietnia 1993 r. odszkodowania z tytułu utraconych zarobków o 25%, jawiło się jako zupełnie nieuzasadnione. W efekcie Sąd Apelacyjny zasądził uzupełniająco kwotę 1138,37 zł, przyjmując zgodnie z przedstawionymi wyżej wyliczeniami, że miesięczne wynagrodzenie wnioskodawcy wynosiłoby obecnie 4553,48 zł i obliczając z tej kwoty 25%.

Nie zasługiwała natomiast na uwzględnienie apelacja w tej części, w której domagała się zasądzenia różnicy pomiędzy zarobkami, jakie uzyskiwał wnioskodawca w chwili tymczasowego aresztowania, a zarobkami jakie uzyskiwał po odzyskaniu wolności i zatrudnieniu w innym miejscu (Zbiorczej Szkole Gminnej w P.). Jak bowiem wynika ze świadectwa pracy z dnia 12 listopada 1982 r. (k. 10 akt sprawy III Ko 840/92) wnioskodawca w okresie od 15 marca 1978 r. do 18 sierpnia 1982 r. pracował jako elektromonter i w ostatnim okresie przed tymczasowym aresztowaniem uzyskiwał wynagrodzenie w kwocie 17,50 ówczesnych złotych na godzinę, 5% z tytułu wysługi lat oraz premię. W zakładzie pracy, w którym udało mu się zatrudnić po opuszczeniu zakładu karnego (Zbiorczej Szkole Gminnej w P.) wnioskodawca zatrudniony był faktycznie na tożsamym stanowisku (elektryk), a jego zarobki wynosiły 36,50 ówczesnych złotych, 5% tytułem wysługi lat oraz 30 % premii (świadectwo pracy z dnia 31 maja 1983 r. - k. 9 akt III Ko 840/92). Samo zatem porównanie powyższych danych wskazuje, że w nowym miejscu pracy wnioskodawca zarabiał więcej niż w dotychczasowym. Wprawdzie w drugim z wymienionych wyżej świadectw pracy, nie wskazano wprost, że kwota 36,50 stanowi stawkę godzinową wynagrodzenia, ale niemożliwe jest, by było inaczej, gdyż wszelkie inne obliczenia (np. traktowanie rozważanej kwoty jako wynagrodzenia za dzień lub dłuższy okres) prowadzą do takiej dysproporcji z kwotami wynikającymi z wcześniejszego świadectwa pracy, że elementarne zasady logiki wykluczają inny wniosek niż ten, że kwota 36,50 stanowi stawkę godzinową. Trzeba także zauważyć, że w świadectwie pracy z dnia 12 listopada 1982 r. wskazano jako średnie miesięczne zarobki wnioskodawcy kwotę 11 660 zł, co mogło sugerować, że zarobki uzyskiwane przez J. J. w nowym zakładzie pracy były niższe niż jego zarobki przed tymczasowym aresztowaniem. Skoro jednak w świadectwie pracy z dnia 31 maja 1983 r. z jednej strony nie wskazano przeciętnych miesięcznych zarobków, a z drugiej strony wszystkie zmienne wpływające na wysokość zarobków były tożsame lub wyższe (stawka godzinowa, wysługa lat, premia), to brak było jakichkolwiek dowodów pozwalających na jednoznaczne ustalenie, że w nowym zakładzie pracy skazany zarabiał mniej, niż w zakładzie pracy, w którym był zatrudniony w chwili tymczasowego aresztowania. Także sam wnioskodawca wskazując na różnicę w wynagrodzeniu, nie tylko nie wykazał sposobu wyliczenia postulowanej przez siebie kwoty, ale również nie naprowadził jakiegokolwiek dowodu, który wskazałby na inne interpretowanie wymienionych wyżej świadectw pracy. Tymczasem to na wnioskodawcy, spoczywał ciężar dowodu, a tym samym to na nim ciążył obowiązek wykazania rzeczywistej różnicy pomiędzy zarobkami przed i po tymczasowym aresztowaniu, czego jednak absolutnie nie uczynił. Wprawdzie w swoich zeznaniach w sprawie o sygnaturze III Ko 840/92, J. J. stwierdził, że w RKS (...) otrzymywał 38,40% premii, ale wartość ta była faktycznie identyczna z tą jaka była wskazywana w świadectwie pracy z dnia 31 maja 1983 r., jako uzyskiwana przez wnioskodawcę premia. Sąd opierając się zatem jedynie na zgromadzonych w aktach dowodach, a więc w rozważanym tutaj zakresie na świadectwach pracy i zeznaniach wnioskodawcy, nie był w stanie w sposób jednoznaczny ustalić, że w rzeczywistości w nowym miejscu pracy zarobki J. J. były niższe niż we wcześniejszym miejscu pracy. Tym samym oddalenie wniosku w tym zakresie jawiło się jako w pełni zasadne. Nie zmieniało przedstawionych wyżej wniosków także świadectwo pracy z dnia 24 kwietnia 1986 r. (k. 7 akt III Ko 840/92). Po pierwsze bowiem wynikająca z niego kwota przeciętnych miesięcznych zarobków była wyższa niż we wcześniejszych miejscach pracy, a po drugie nie sposób dopatrzeć się adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy

drugą po opuszczeniu zakładu karnego zmianą miejsca pracy, a faktem represjonowania wnioskodawcy. Zmiana ta bowiem nie tylko miała miejsce w dniu 10 czerwca 1983 r., a więc osiem miesięcy po opuszczeniu przez wnioskodawcę zakładu karnego, ale jeszcze brak jest jakichkolwiek informacji, co było przyczyną takiego stanu rzeczy (ze świadectwa pracy z dnia 31 maja 1983 r. wynikało, że do rozwiązania stosunku pracy z drugim zakładem pracy doszło na zasadzie porozumienia stron). Ponadto sam wnioskodawca łączył dochodzone roszczenie z tytułu pozostawania bez pracy jedynie z koniecznością zatrudnienia w Zbiorczej Szkole Gminnej w P..

Ostatecznie zatem brak było jakichkolwiek podstaw do zasądzenia uzupełniającego odszkodowania z tytułu uzyskiwania zmniejszonych zarobków, jako następstwa represjonowania wnioskodawcy za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i rozstrzygnięcie Sądu I instancji w tym zakresie jawiło się jako zasadne.

Identycznie rzecz się miała z kwestią kosztów przeprowadzki i wynajęcia mieszkania. Poza bowiem twierdzeniami wnioskodawcy, że w okolicach, gdzie mieszkał nie mógł znaleźć pracy i dlatego przeprowadził się z rodziną do P., brak było jakichkolwiek dowodów wskazujących nie tylko na samą konieczność przeprowadzki, ale również na wysokość poniesionych w związku z tym wydatków. Po pierwsze bowiem również przed tymczasowym aresztowaniem J. J. dojeżdżał do pracy. Po drugie, jak sam przyznał, odległość pomiędzy jego dotychczasowym miejscem zamieszkania (D.), a dotychczasowym miejscem pracy (W.) wynosiła 16 km, a odległość od nowego miejsca pracy (P.) wyniosła 19 km. Różnica zatem była minimalna i trudno przyjąć, aby uzasadniała aż tak radykalny krok, jak przeprowadzka. Wprawdzie w swoich zeznaniach wnioskodawca podał, że komunikacja z D. do P. była gorsza, ale nie przedstawił jakichkolwiek dowodów faktów potwierdzających. Po trzecie sam wnioskodawca przyznał, że zaraz po wyjściu z więzienia przeprowadził się do P., gdzie już mieszkała jego żona, co nakazuje wątpić w rzeczywistą przyczynę przeprowadzki. Po czwarte, wnioskodawca nie przedstawił, poza własnymi twierdzeniami, jakichkolwiek dowodów (np. rachunków), potwierdzających rzeczywiście poniesione koszty przeprowadzki i wynajęcia mieszkania. Po piąte wreszcie w tym ostatnim zakresie wnioskodawca stwierdził, że w P. mieszkała matka żony, co nakazuje wątpić, czy konieczne było wynajmowanie mieszkania. Wszystkie zatem te okoliczności nie pozwoliły na jednoznaczne ustalenie, że ewentualna przeprowadzka pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z faktem represjonowania wnioskodawcy.

Stwierdzić również należy, że brak było jakichkolwiek dowodów na wykonanie przez wnioskodawcę kary 15 godzin pracy społecznej. Fakt ten bowiem nie wynika, ani z akt tymczasowo aresztowanego, co zresztą jest oczywiste, ani z akt nadzoru prokuratora (akta IPN Sz 372/237), ani z akt Sądu Najwyższego o sygnaturze II KRN132/92, ani wreszcie z akt III Ko 840/92. Nie sposób zatem w tej sytuacji w sposób jednoznaczny ustalić, czy kara w tym zakresie wobec wnioskodawcy została wykonana, a tym samym w sposób pewny ustalić wystąpienia w tym zakresie szkody, nie mówiąc już o dokładnym ustaleniu jej wysokości.

Wreszcie stwierdzić należy, że nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, wskazujący na nieuwzględnienie przez Sąd I instancji, występującego w 1993 r. poziomu inflacji, który zdaniem autora apelacji, uzasadniał przyjęcie jako podstawy obecnych wyliczeń przeciętnego wynagrodzenia dla całego roku 1993. Po pierwsze bowiem, skoro Sąd Wojewódzki orzekł w kwietniu 1993 r., to oczywiste było, że uzyskiwane przez wnioskodawcę w 1982 roku zarobki odnosił do ostatnich dostępnych danych, a więc danych za pierwszy kwartał 1993 r. Po drugie brak jest jakichkolwiek dowodów, które wskazywałyby kiedy dokładnie wypłacono wnioskodawcy zasądzoną na jego rzecz przez Sąd Wojewódzki w Szczecinie kwotę, a tym samym przyjmowanie obecnie średniej z końca 1993 r. byłoby zupełnie nieuzasadnione, gdyby kwota ta została wypłacona zaraz po uprawomocnieniu się postanowienia z dnia 5 kwietnia 1993 r. Po trzecie stwierdzić należy, że uzupełniające odszkodowanie, czy zadośćuczynienia na podstawie art. 8 ust. 4 „ustawy lutowej” nie służy rekompensowaniu ewentualnych, a faktycznie nieudowodnionych ewentualnych strat wynikających z inflacji, będących następstwem opóźnienia w wypłacie zasądzonej kwoty. Po czwarte wreszcie zauważyć należy, że z treści postanowienia z dnia 5 kwietnia 1993 r., jednoznacznie wynika, że na rzecz wnioskodawcy zasądzono również ustawowe odsetki od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, co gwarantowało zabezpieczenie realnej wartości zasądzonego zadośćuczynienia i odszkodowania. Tym samym domaganie się obecnie zasądzenia różnicy (oczywiście po przeliczeniu) pomiędzy średnią z pierwszego kwartału 1993 r. a z końca tego roku, stanowiłoby

nieuzasadnioną korzyść wnioskodawcy. Również zatem w tym zakresie żądanie wnioskodawcy nie zasługiwało na uwzględnienie.

Ostatecznie Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i w oparciu o art. 8 ust. 4 „ustawy lutowej” zasądził uzupełniające zadośćuczynienie w kwocie 15 000 zł i odszkodowanie w kwocie 4022,19 zł, uznając jednocześnie rozstrzygnięcie Sądu I instancji w pozostałym zakresie za prawidłowe.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 13 wymienionej ustawy, stwierdzając, że zgodnie z treścią tego przepisu, ponosi je Skarb Państwa.

SSA Małgorzata Jankowska SSA Maciej Żelazowski SSA Stanisław Stankiewicz